

PODRÓŻ DO KRAINY, GDZIE NIE MA ZŁA

„ARKA” TEATRU ÓSMEGO DNIA TO BALLADA O UCHODźCACH Z KRAJU OJCZYSTEGO, POSZUKUJĄCYCH NOWEJ OJCZYZNY. SWOJĄ PREMIERĘ MIAŁA SIEDM LAT TEMU NA POZNAŃSKIEJ CYTADELI, OD TEGO CZASU OBEJRZELI WIDZOWIE NA CAŁYM ŚWIECIE. DZIŚ ARKA ÓSEMEK WPŁYNIE NA PLAC WOLNOŚCI

POD NASZYM

Kiedy w 2000 r., podczas premiery, imponujący pojazd arki – zrobiony przez „Ósemki” pod okiem Jacka Chmaja – przemierzał tęgę na Cytadeli, widzowie wędrowali za nim, choć nie wszyscy mieli na to ochotę. Jednak wszyscy szli, jakby przeczuli, że na czas trwania spektaklu muszą stać się uchodźcami, a ich udział w widowisku jest niezbędny. Jak zachowają się widzowie na pl. Wolności? Zobaczmy już dziś o godz. 22.15.

– Odbędziemy podróż statkiem, którym wszyscy uchodźcy tego świata odpłynąć mogą do szczęśliwej krainy swoich marzeń, spełnień i pragnień. Do krainy, gdzie nie ma zła, lęku i przemocy. Ta kraina nie leży wcale w jakichś odległych galaktykach – żeby się w niej znaleźć, wystarczy odrobina wyobraźni i nadziei – pisała kilka lat temu recenzentka „Gazety”. „Ósemki” zabierają w podróż tych wszystkich, którzy stracili w życiu swoje miejsce, dom, świat. Ale także tych, których domy, miejsca i światy mają się świetnie. Spektakl, dedykowany przede wszystkim uchodźcom z Czeczenii, rozpoczyna wspólny taniec kobiet i mężczyzn (Cyganie? Czeczeni?) na długim pomoście. Mogłoby to być wesele, gdyby nie to, że wybrańcy, idący do siebie z dwóch stron, nie będą mogli się ze sobą połączyć. Między nimi stają ich bliscy, sąsiedzi. – Nie jesteście sobie przeznaczeni, jesteście z innych światów, innej religii, odmiennej kultury – zdają się mówić. Kiedy wreszcie młodzi zostają sami, okazuje się, że długiego białego płó-



Premiera „Arki” odbyła się w 2000 r. na Cytadeli

na, które trzymają w rękach (może to obrus weselny?) jest między nimi coraz mniej. I wtedy wybucha ogień, wojna. Widzimy cztery duże płonące okna – to ruiny domów. Między widzami krążą półnady wysłannicy zła – piją i podpalają. Czterech aktorów – uciekinierów z ojczyzny, próbujących ratować swo-

je życie, przemierza tłum, pchając przed sobą wózki. To na nich wiozą symboliczne płonące okna. Są zagubieni, przerażeni tym, co stało się z ich domami. Poszukują miejsca, gdzie mogliby odbudować swoje życie. Może w rzeczywistości niewielu udaje się znaleźć taką arkę, na którą mogą wsiąść

i wyruszyć w poszukiwaniu nowego domu i prawdziwej miłości. Spektakl „Ósemek” mówi o potrzebie takiej arki. Arki, dzięki której rozbitkowie, ocaleni z różnych potopów, mogą odzyskać swoją wiarę w życie.

IWONA TORBICKA

► Pl. Wolności, Teatr Ósmego Dnia „Arka”, scenariusz i reżyseria – zespół, scenografia – Jacek Chmaj, muzyka – Arnold Dąbrowski. Kostiumy – zespół przy współpracy Izzy Rudzkiej. Piątek o godz. 22.15. Spektakl zakończy prezentację wystawy „Dzieci Ickerii” na pl. Wolności